

Politeja

Nr 4(98), 2025, s. 7-25

<https://doi.org/10.12797/Politeja.22.2025.98.01>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Arkadiusz LEWANDOWSKI 

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
a.lewandowski@ukw.edu.pl

Joanna WIECZOREK-ORLIKOWSKA 

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
joanna.wieczorek-orlikowska@ukw.edu.pl

NOWE TECHNOLOGIE I KRYZYS DEMOKRACJI LIBERALNEJ W PERSPEKTYWIE TEORII AKTORA-SIECI

ABSTRACT

New Technologies and the Crisis of Liberal Democracy from the Perspective of Actor-Network Theory

There are two different perspectives in political science regarding the assessment of the impact of technology. On democracy: on the one hand, it is seen as a potential enhancement of pro-democratic processes, while on the other, it is identified as a destructive factor. Regardless of the approach adopted in the analysis of this phenomenon it is necessary to take into account changes in the sphere of social and political communication. The article synthesises interpretations of the democratic backsliding's origins, considering problems such as disinformation, polarisation of public debate, and changes in the content of politics by digital technologies. At the same time, the use of actor-network theory (ANT) is indicated as a research tool to analyse the crisis, with an emphasis on the dynamic interactions between human and non-human political actors. The article seeks to identify new forms of political subjectivity, to understand the mechanisms of power in the digital age. Moreover, it aims to show how actor-network theory can contribute to a better understanding of the processes of the democratic systems' (in)adaptation in the face of contemporary technological challenges.

Keywords: crisis of democracy, actor-network theory, new technologies, polarisation

Słowa kluczowe: kryzys demokracji, teoria aktora-sieci, nowe technologie, polaryzacja

WSTĘP

Naukowa dyskusja wokół kryzysu demokracji liberalnej w sposób istotny uwzględnia zmiany w obszarze nowych technologii czy też szeroko rozumianej cyberprzestrzeni. Pole tej dyskusji wyznaczają dwa stanowiska krańcowe, według których z jednej strony uznaje się, że rozwój technologii stanowi potencjalne umocnienie i pogłębienie procesów demokratycznych (demokratyzacyjnych)¹; z drugiej strony sfera cyber traktowana jest jako ta, która generuje lub wzmacnia procesy mające destrukcyjny wręcz efekt dla demokracji².

Przyjmując neutralność wobec wymienionych, ramowych twierdzeń, można stwierdzić, że wspólne dla nich obu jest założenie nieusuwalnej obecności nowych technologii i procesów rozgrywających się w sferze cyber we współczesnym środowisku liberalnej demokracji. Co więcej, jako niebudzące kontrowersji uznajemy stanowisko, że nowe technologie stanowią nie tylko znaczące *novum* dla realiów demokracji (niezależnie od tego, czy uznamy ich obecność jako wewnętrzną dla procesów demokratycznych, czy jako otoczenie demokracji), ale także wpływają na jej funkcjonowanie, formę oraz istotę.

Z powyższego założenia wypływa problem dla nauk o polityce, który jednocześnie czynimy obiektem naszego zainteresowania i poświęcamy mu niniejszy artykuł. Dostrzegając wspomnianą zmianę, uznajemy bowiem za istotne poszukiwanie nowych (ew. nowych-starych, a mniej popularnych w naukach o polityce) perspektyw badawczych, które będą stanowić adekwatne do współczesnych wyzwań odpowiedzi. Jako propozycję rozwiązania powyższej kwestii chcemy zaproponować teorię aktora-sieci (Actor-Network Theory – ANT), którą pragniemy przedstawić jako właśnie odpowiedź na wyzwanie w ramach badań nad zmianami demoliberalnego uniwersum.

Cel artykułu skupia się na określeniu sposobów wykorzystania teorii aktora-sieci do zrozumienia kryzysu demokracji liberalnej, zwłaszcza w kontekście wpływu technologii cyfrowych, takich jak sztuczna inteligencja, algorytmy i media społecznościowe, na procesy społeczno-polityczne. Artykuł stawia pytania o redefinicję władzy, podmiotowości i partycypacji politycznej w obliczu zaawansowanych technologii oraz o to, jak te

¹ L. Diamond, *Liberation Technology*, „Journal of Democracy” 2010, vol. 21(3). Podstawowe argumenty w ramach tej tezy wymienił Yascha Mounk. Zob. Y. Mounk, *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, przeł. K. Gucio, Warszawa 2019, s. 175-177.

² Zob. D. Runciman, *Jak kończy się demokracja*, przeł. S. Żuchowski, Warszawa 2019.

zmiany wpływają na stabilność i przyszłość demokracji liberalnej jako przedmiot badań nauk o polityce.

Struktura artykułu oparta została na dwóch zasadniczych częściach. W pierwszej zostanie ukazane zmapowanie pól, na których nowe technologie i sfera cyber wpływają na demokrację liberalną. W drugiej części te obszary badawcze zostaną odniesione do kluczowych założeń teorii aktora-sieci Brunona Latoura, ze szczególnym uwzględnieniem wyzwań dla tradycyjnych struktur demokratycznych stwarzanych przez technologie cyfrowe. Taki układ tekstu pozwoli nie tylko na syntetyczne ujęcie najważniejszych procesów kształtujących współczesną demokrację, ale też wyznaczenie nowych perspektyw teoretycznych, które mogą przynieść politologii duży potencjał badawczy.

KRYZYS DEMOKRACJI – W GĄSZCZU INTERPRETACJI

Rozważania o kryzysie demokracji i jego relacji z nowymi technologiami rozpocząć należy od ustalenia kluczowej w tym aspekcie kategorii. Współczesne rozumienie kryzysu demokracji liberalnej jest bowiem zjawiskiem wieloaspektowym i wielowymiarowym, które wymaga dookreślenia pola, po którym będziemy się poruszać. Sam kryzys może być identyfikowany m.in. jako problem zaufania (do demoliberalnych instytucji, elit, systemu)³ lub jako destrukcja instytucji państwa demokratycznego (wolność słowa, praworządność itp.)⁴. Może też być traktowany jako problem niezdolności adaptacji do nowych, zmieniających się okoliczności⁵. Wszystkie te podejścia wymagają analiz zarówno dotyczących źródeł, przebiegu, jak i konsekwencji wskazanego zjawiska.

To szerokie i wielowymiarowe rozumienie kryzysu pozwala również przyjąć perspektywę spojrzenia na demokrację liberalną jako projekt, który stale ewoluuje i adaptuje się do nowych realiów społeczno-kulturowo-politycznych. Tym samym za równorzędne scenariusze identyfikujemy te, które zakładają „śmierć” demoliberalnego projektu⁶, kryzys demokracji, będący czymś na kształt kryzysu „wieku średniego”⁷, czy też identyfikowany jako pewien etap porównywalny ze skokiem rozwojowym, jaki przechodzi dziecko. Zakładamy zatem, że demokracja znajduje się w nieokreślonej z perspektywy współczesnego stanu badań fazie przejścia, do której jednocześnie się systematycznie adaptuje.

Uznajemy tym samym, że zasadne jest wyrażenie potrzeby nowych perspektyw w badaniu współczesnych procesów związanych z kondycją demokracji, tak aby móc

³ A. Kasińska, R. Dudala, *Demokracje zbuntowane*, Kielce 2022, s. 18-23; R. Eatwell, M. Goodwin, *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, przeł. W. Kurylak, Katowice 2020, s. 22.

⁴ A. Antoszewski, *Demokracja nieoliberalna jako projekt polityczny*, [w:] *Zmierzch demokracji liberalnej?*, red. K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, Warszawa 2018, s. 52; A. Przeworski, *Crises of Democracy*, Cambridge 2019.

⁵ A.Z. Kamiński, B. Kamiński, *Świat na krawędzi. Czy ustrój liberalno-konstytucyjny sprostą wyzwaniom współczesności?*, Kraków–Warszawa 2023, s. 26.

⁶ S. Levitsky, D. Ziblatt, *Tak umierają demokracje*, przeł. O. Łabendowicz, Łódź 2018.

⁷ D. Runciman, *Jak kończy się...*

określić to, co nowe. Tym bardziej że w ślad za zmianami technologicznymi w środowisku demokratycznym powinny iść zmiany w warsztacie badacza, które wyposażą go w narzędzia zdolne do rozumienia społeczno-politycznej współczesności.

W tym miejscu pragniemy podkreślić, że wymienione interpretacje kryzysu demokracji nie stoją ze sobą w sprzeczności. Zarówno kryzys zaufania, jak i destrukcja instytucji demokratycznego państwa wpisują się w procesualne, dynamiczne ujęcie kryzysu demokracji liberalnej⁸. Z perspektywy przyjętego przez nas problemu badawczego szczególnie jednak interesuje nas kryzys rozumiany jako problem (niedostateczność) adaptowania się do nowych okoliczności i warunków, jakie przynosi liberalnej demokracji współczesna rzeczywistość. Przyjęcie takiej perspektywy jest nie tylko bliskie aktualnym procesom społecznym, ale także posiada walor w postaci badawczego potencjału, który konweniuje ze współczesnymi debatami na temat kondycji zarówno państwa, jak i nauk o polityce.

NOWE TECHNOLOGIE A KRYZYS DEMOKRACJI

Literatura przedmiotu, którą zbiorowo możemy zakwalifikować jako studia nad kryzysem liberalnej demokracji, uwzględnia obecność zagadnienia nowych technologii jako istotnej zmiennej. W tym kontekście warto choćby odnieść się do typologii, którą zastosował Yascha Mounk, wskazując zasadnicze zmiany w obszarze funkcjonowania współczesnych demokracji. Wyodrębnił on trzy zasadnicze zmiany warunków zakresowych dla demokracji, do których zaliczył:

- a) zmiany w obszarze środków masowego przekazu oraz rozwój Internetu i mediów społecznościowych;
- b) spowolnienie gospodarcze;
- c) przemiany w strukturze narodowościowej w poszczególnych państwach⁹.

Co istotne, ale i inspirujące dla naszych rozważań, Mounk podkreśla, że zmiany te odcisnęły piętno na współczesnej demokracji, a niedostateczne ich rozpoznanie obarczające jest problemem w postaci nieskutecznego prognozowania przyszłości demokracji¹⁰.

W sposób szczególny w niniejszym tekście skupiamy się na pierwszej z wymienionych kwestii, a mianowicie sferze komunikacji i nowych technologii, które „wtargnęły” w życie społeczno-polityczne. W ramach zmian „technologicznego” warunku zakresowego współczesnych demokracji proponujemy trzy zasadnicze poziomy, które jednocześnie stanowią dla nas ramę naszych rozważań. Byłyby nimi:

- a) sfera komunikacji społecznej i politycznej oraz wymiany informacji;
- b) przestrzeń aktywności zbiorowych aktorów procesów politycznych (m.in. partii politycznych) oraz zastosowania nowych narzędzi i stylu prowadzenia polityki;

⁸ A. Lewandowski, *Kryzys demokracji jako proces. Od kryzysu zaufania do destrukcji instytucji*, „Politeja” 2024, t. 21, nr 3(90), s. 65-84.

⁹ Y. Mounk, *Lud kontra demokracja...*, s. 168.

¹⁰ Tamże.

- c) relacje pomiędzy państwem a big techem, rozumianym jako zbiorowy aktor w postaci korporacji i przedsiębiorstw działających w obszarze wysokich/nowoczesnych technologii.

W kontekście naszych rozważań za szczególnie istotne uznaliśmy, dostrzegalną na poziomie społecznym, zmianę będącą udziałem nowych technologii, jaka rozegrała się w przestrzeni komunikacyjnej. Pojawienie się nowych technologii komunikacyjnych i mediów społecznościowych zmieniło niejako mechanikę obiegu informacji w społeczeństwach, ale także sposób uprawiania polityki. Stało się tak, gdyż przełamane zostały dwie dotychczasowe bariery, które tworzone były przez: a) scentralizowane sieci komunikacyjne decydujące o agendzie informacji (telewizja, radio, gazety, wydawnictwa) oraz b) wysoki próg wejścia na rynek medialny związany z wymogami finansowymi i infrastrukturalnymi, co przekładało się na nikłe szanse „stania się” opiniotwórczym nadawcą¹¹.

Efektom tej zmiany stała się utrata przez dotychczas głównych graczy możliwości kontroli agendy informacji, która rezonowała na całe społeczeństwa¹². Proces ten doprowadził do sytuacji, w której mówimy o rekonfiguracji dominującego schematu komunikacji z „jeden do wielu” na „wielu do wielu”¹³. Zaszła zatem swoista demokratyzacja sfery komunikacyjnej, gdzie każdy może być zarówno nadawcą, jak i odbiorcą informacji. Jak określił to obrazowo Yascha Mounk: *media społecznościowe zasypują technologiczną przepaść między insiderami i outsiderami*¹⁴. W efekcie dotychczasowi główni gracze w sferze komunikacyjnej stracili monopol na przekazywanie informacji i kształtowanie agendy; tym samym możliwy stał się upadek dominacji głównych medialnych narracji, które w środowisku demokratycznych państw były przeważnie czynnikiem je stabilizującym.

Demokratyzacja sfery komunikacyjnej i przerwanie dominacji tradycyjnych mediów w perspektywie studiów nad kryzysem demokracji stały się paradoksalnie czynnikiem generującym problemy i zjawiska niekorzystne dla samej demokracji i demokratycznej debaty. Demokratyzacja komunikacji z jednej strony upodmiotawia jednostkę, z drugiej jednak daje pole do działania dla m.in. anonimowych nadawców (także zewnętrznych względem danego państwa) wykorzystujących działania dezinformacyjne, których wiarygodności odbiorca w natłoku informacji nie jest w stanie ocenić¹⁵.

Tradycyjne media miały w mechanizmie swojego działania wpisaną troskę o zaufanie odbiorców oraz ponoszenie odpowiedzialności za treść podawanych informacji. Taka możliwość w warunkach rozwoju Internetu i alternatywnych form komunikacji w sferze cyber, w tym także opartych na algorytmach mediów społecznościowych, stała się bardzo ograniczona. Jak ujęli to badacze zagadnienia: *Tradycyjne źródła informacji tworzyły wspólnotę, Internet – ściągą tłum*¹⁶.

¹¹ Tamże, s. 173.

¹² Zob. J.T. Feezell, *Agenda Setting through Social Media: The Importance of Incidental News Exposure and Social Filtering in the Digital Era*, „Political Research Quarterly” 2017, vol. 71, no. 2.

¹³ Y. Mounk, *Lud kontra demokracja...*, s. 174.

¹⁴ Tamże, s. 181.

¹⁵ A.Z. Kamiński, B. Kamiński, *Świat na krawędzi...*

¹⁶ Tamże.

Jaka zatem jest konsekwencja tego typu procesów dla samej demokracji? Można w zasadzie przyjąć, że naturalnym efektem demokratyzacji przestrzeni komunikacyjnej jest zacieranie się różnic pomiędzy prawdą a fałszem i rozpowszechniająca się dezinformacja. Nie ulega wątpliwości, że zmiany, jakie obserwujemy w ostatnich latach, osłabiły jednolity przekaz dotyczący faktów i wartości, a co za tym idzie – spowodowały wzrost znaczenia fałszywych wiadomości i popularyzację skrajnych ideologii¹⁷, które zrównały się w przestrzeni komunikacyjnej z dotychczasowymi motywami głównego nurtu. Na poziomie politycznej wspólnoty skutkowało to dezintegracją społeczeństw, co w radykalnej postaci obserwujemy w postaci polaryzacji.

Zmiana w obrębie komunikacyjnego *status quo* rezonowała zatem na kondycję demokracji, będąc jednym z czynników jej kryzysu ze względu choćby na negatywny wpływ na debatę publiczną czy też relacje społeczne. „Dzięki” mediom społecznościowym i wbudowanym w nie algorytmom działania w obrębie liberalnych demokracji wytworzyła się przestrzeń, w ramach której pogłębiła się skłonność do polaryzacji dyskusji, dezinformacji oraz informacyjnych baniek¹⁸. Skrajnym efektem tego procesu jest zjawisko szerzenia się teorii spiskowych, co można było zaobserwować w ramach dyskusji wokół pandemii koronawirusa¹⁹.

Tym, co jednak w kontekście podjętego zagadnienia nas najbardziej interesuje, jest fakt, że proces zmian w przestrzeni komunikacyjnej rozgrywa się za pośrednictwem nie-ludzkiego aktora, czyli mediów społecznościowych i rządzących nimi algorytmów, których z pewnością nadrzędnym zaprogramowanym celem nie jest ochrona demokratycznych wartości i instytucji. Jak ujął to jeden z badaczy zagadnienia, infrastruktura komunikacyjna XXI wieku *kręci się wokół potężnych algorytmów pomyślanych tak, by rozpoznawać i promować poglądy popularne, lecz niedostatecznie nagłaśniane. Algorytmy nagradzają tych, którzy potrafią stworzyć takie treści, zalewając ich rzeką przychodów z reklam. Infrastruktura komunikacyjna XXI wieku systematycznie rozszerza zakres dostępnych dla ogółu poglądów, zamiast go ograniczać*²⁰.

W takich okolicznościach naturalne stało się zatem, że media społecznościowe, wydawałoby się, sprzyjające demokratyzacji komunikacji, przeistoczyły się w idealną przestrzeń dla baniek informacyjnych, które nie tylko potęgowały radykalizmy, ale także utrudniły (wydaje się, że skutecznie) możliwość prowadzenia debaty publicznej

¹⁷ Y. Mounk, *Lud kontra demokracja...*, s. 175-180; I. Chedia, *Democracy in Crisis*, „The Copernicus Journal of Political Studies” 2020, nr 2, s. 74.

¹⁸ Zob. D. Asker, E. Dinas, *Thinking Fast and Furious: Emotional Intensity and Opinion Polarization in Online Media*, „Public Opinion Quarterly” 2019, vol. 83, no. 3; P.M. Krafft, J. Donovan, *Disinformation by Design: The Use of Evidence Collages and Platform Filtering in a Media Manipulation Campaign*, „Political Communication” 2020, vol. 37, no. 2; S. McKay, Ch. Tenove, *Disinformation as a Threat to Deliberative Democracy*, „Political Research Quarterly” 2020, vol. 74, no. 3.

¹⁹ M. Wróblewski, *Superroznosiciele wątpliwości. Sceptycyzm i teorie spiskowe w dobie koronawirusa*, „Dyskurs i Dialog” 2020, t. 4, s. 29.

²⁰ M. Naím, *Zemsta władzy. Jak autokraci na nowo tworzą politykę XXI wieku*, przeł. V. Dobosz, D. Kaczor, Katowice 2022, s. 184.

zawierającej potencjał przekonania drugiej strony siłą argumentacji²¹. Współczesna demokracja stała się zatem przestrzenią dla zamkniętych medialnych baniek, których uczestnicy nie dyskutują ze sobą, nawet wzajemnie siebie nie słuchają.

W ślad za tym zmianie uległy także sama forma i treści polityki. Zwraca na to uwagę choćby David Runciman, piszący o przewrocie technologicznym. Jak zauważa, ruchy społeczne, partie polityczne czy też instytucje rządowe korzystają z efektów funkcjonowania szeroko traktowanych narzędzi internetowych. O ile jednak za wręcz naturalne możemy uznać, że w tych nowych okolicznościach aktorzy polityczni, tacy jak partie polityczne czy też instytucje państwowe, wykorzystują np. media społecznościowe do prowadzenia komunikacji ze swoimi wyborcami czy obywatelami, oferując m.in. bardziej bezpośrednie zaangażowanie polityczne, o tyle wykorzystywanie wiedzy o obywatelach do tworzenia przekazów partyjnych albo zarządzania i realizowania „odpowiedniej” polityki publicznej może już rodzić wątpliwości²². Można bowiem śmiało za badaczem powtórzyć, że technologia została zaprzęgnięta przez polityczne instytucje (partie polityczne) do, w pierwszej kolejności, zebrania, a następnie instrumentalnego wykorzystania baz danych stanowiących zasoby wiedzy o obywatelach-wyborcach²³.

Inną konsekwencją wpływu nowych technologii na politykę jest zmiana jej formy. Współczesna polityka oparta została, jak ujął to Moisés Naím, na mechanice fandumu. To określenie, odnoszące się w swoim prymarnym znaczeniu do świata popkultury i relacji pomiędzy idolem a fanami, odnieść można do dzisiejszej polityki. Współcześnie polityczni liderzy i przywódcy, niczym muzyczne czy sportowe gwiazdy, mają swoich fanów, którzy nie tylko emocjonalnie zaangażowani są w poparcie dla wybranego idola, ale także niczym sportowi, zagorzali kibice własną tożsamość budują na opozycji i niechęci wobec „drużyny przeciwnej” i jej fanach²⁴.

Nieodzownym elementem obecności technologii w praktyce sprawowania władzy, ale i ogólnie polityki, jest również możliwość użycia nowych technologii dla sprawowania kontroli nad obywatelami. W tym kontekście Runciman proponuje kategorię uzależnienia społeczeństw od nowych technologii, co odczytywać należy jako podatność tych pierwszych *na wykorzystywanie*²⁵. Problemem jest jednak fakt, że tym wykorzystującym może być zarówno polityk dążący do zdobycia władzy, jak również boty, które będą zaprogramowane do uczestnictwa w debacie z celem jej sabotowania, *zamieniając dyskusję polityczną w niekończącą się pyskówkę*²⁶. Jeszcze inny wymiar tego problemu stanowią aktorzy, których określa się mianem big techów. Jak wskazuje Shoshana Zuboff,

²¹ M. Szuldrzyński, *Media społecznościowe kontra liberalna demokracja, jaką znamy*, [w:] *Znaczenie nowych technologii dla jakości systemu politycznego. Ujęcie politologiczne, prawne i socjologiczne*, red. M. Bernaczyk, T. Gąsior, J. Misiuna, M. Serwaniec, Toruń 2020, s. 35-37.

²² D. Runciman, *Jak kończy się...*, s. 162.

²³ Tamże, s. 135. Zob. Ch. Wylie, *Mindf*ck. Cambridge Analytica, czyli jak popsuć demokrację*, przeł. M. Strąk, Kraków 2020.

²⁴ M. Naím, *Zemsta władzy...*, s. 81.

²⁵ D. Runciman, *Jak kończy się...*, s. 137.

²⁶ Tamże, s. 169.

kapitalizm nadzoru wynikający z szybkiego rozwoju technologicznego i powiązanych z nim nowych modeli biznesowych znacząco wpływa na demokrację poprzez erozję prywatności, manipulowanie zachowaniami w cyberprzestrzeni i koncentrację władzy w rękach korporacji technologicznych²⁷.

Dokonując stosownego podsumowania tej części naszych rozważań, możemy stwierdzić, że nowe technologie z jednej strony zdestabilizowały monopol elit na kształt i przepływ informacji, z drugiej zaś upodmiotowiły outsiderów publicznej debaty, niemalże zrównując ich przekaz z oficjalnymi agendami chociażby mainstreamowych mediów, partii politycznych czy też instytucji publicznych, takich jak ośrodki naukowe²⁸. Można zatem, odwołując się do słów jednego z badaczy, stwierdzić, że Internet *zdemokratyzował przestrzeń artykulacji, zintensyfikował oraz zmienił strukturę informacji*, niemniej jednak uczynił to z całym pakietem naturalnych, negatywnych dla demokracji konsekwencji w postaci faktu, że *załamał się monopol intelektualistów jako ideologów oraz nadawców przekazu*²⁹. Demokracja stała się zatem podatna na kryzys zaufania wobec jej przedstawicieli, głównych aktorów oraz jej samej. W konsekwencji otwarta została ścieżka do destrukcji demokratycznych instytucji. Nader aktualne pozostaje pytanie, które sformułował Mounk, a które brzmi: *Czy jednak utrata wpływów przez strażników wzmocni pozycję zwykłych ludzi i demokrację – czy też raczej już zaszkodziła ona demokracji, dając populistom platformę, z której mogą zatruwać naszą politykę?*³⁰

MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA TEORII AKTORA-SIECI W NAUKACH O POLITYCE

Teoria aktora-sieci (ANT) stanowi istotny obszar badawczy, który przez wiele lat pozostawał w cieniu tradycyjnych paradygmatów w naukach o polityce. Jednakże, w świetle nieustannego postępu technologicznego oraz ewolucji form partycypacji społecznej, jej znaczenie staje się nieocenione, ponieważ pozwala na analizę tych obszarów badawczych w politologii, które dotychczas były pomijane. Należy przypomnieć, że w podejściu Brunona Latoura zarówno ludzie, jak i obiekty materialne, technologie czy nawet abstrakcyjne byty mogą działać jako aktywni uczestnicy w procesach społecznych i kulturowych³¹. Wartość tej teorii nie tkwi więc jedynie w jej zdolności do zrozumienia tradycyjnych interakcji międzyludzkich, ale również w możliwości rozszerzenia pojęcia podmiotowości na różnorodne byty.

²⁷ Sh. Zuboff, *The Age of Surveillance Capitalism*, New York 2019, s. 87. Na temat wpływu na kondycję współczesnych demokracji big techów oraz ich relacji z państwem zob. M. Naím, *Zemsta władzy...*; A.Z. Kamiński, B. Kamiński, *Świat na krawędzi...*

²⁸ Y. Mounk, *Lud kontra demokracja...*, s. 175, 184-185.

²⁹ P. Kulas, *Antyelitarna narracja współczesnej polskiej prawicy*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2018, t. 14, nr 4, s. 18.

³⁰ Y. Mounk, *Lud kontra demokracja...*, s. 175.

³¹ B. Latour, *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii symetrycznej*, przeł. M. Gdula, Warszawa 2011, s. 74.

W obliczu nowych form emancypacji i partycypacji obywatelskiej, dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji oraz zaawansowanych narzędzi manipulacji opinią publiczną koncepcja ta zyskuje coraz większą wartość eksplanacyjną. Pozwala spojrzeć na procesy polityczne i społeczne w sposób bardziej holistyczny, a jednocześnie skupić uwagę na konkretnych mechanizmach adaptacyjnych systemu. Rozważając teorię aktora-sieci w kontekście współczesnej polityki, nie można już ograniczyć się wyłącznie do tradycyjnych podmiotów czy instytucji. Tam gdzie klasyczne modele analizy politologicznej mają trudności z uwzględnieniem dynamiki współczesnego świata, teoria Latoura pozwala na spojrzenie z odmiennej perspektywy, w której możliwa jest identyfikacja źródeł kryzysu demokracji liberalnej oraz poszukiwanie nowych, innowacyjnych ujęć, uwzględniających jej ewolucję.

Teoria aktora-sieci, zastosowana na gruncie politologii, główny nacisk kładzie na kompleksowe rozumienie relacji między uczestnikami życia politycznego. Centralną cechą tego podejścia jest zdolność do uwzględniania nie tylko aktorów ludzkich, lecz także pozaludzkich, czyli wszelkich bytów, którym można przypisać sprawstwo – mówiąc precyzyjniej, wszystko, co ma charakter społeczny, to *uporządkowane sieci heterogenicznych materiałów*³². Sieci te obejmują ludzi i inne istoty żywe, ale też wszelkie wytwory człowieka i inne materialne obiekty. Badanie jakiegokolwiek zjawiska o charakterze politycznym wymaga więc uwzględnienia tej heterogeniczności. Pozwala to na analizę współzależności między różnymi podmiotami, zamiast izolowania ich w odosobnionych kontekstach (co jest o tyle istotne, że podmiot jest zawsze w relacji do czegoś, zawsze jest uwikłany w szereg procesów i zawsze jest zapośredniczony przez przedmioty). Jak podkreśla Krzysztof Pietrowicz, *nie mamy do czynienia z aktorami i sieciami, tylko właśnie z aktorami-sieciami. Specyficzni aktorzy nie istnieją poza sieciami; nie da się również mówić o sieciach jako całościach bez uwzględnienia specyfiki aktorów*³³.

W ramach omawianej perspektywy istotnym zagadnieniem jest reinterpretacja pojęcia władzy, która nie jest tu traktowana jako cecha inherentna jednego aktora, lecz jako efekt złożonych relacji między różnymi uczestnikami politycznego procesu decyzyjnego. Takie podejście pozwala na analizę różnorodnych form władzy, w tym również tych nieformalnych czy ukrytych³⁴. Przełożenie tej koncepcji na dzisiejszy kontekst wielu społeczności/grup internetowych pozwala na lepsze zrozumienie dystrybucji władzy w przestrzeniach cyfrowych, gdzie debata publiczna, mimo procesów demokratyzujących przestrzeń komunikacyjną, o czym pisaliśmy wcześniej, często nie spełnia standardów... demokratycznych, a określone idee i wizje rzeczywistości przemycane są bez świadomości użytkowników.

³² J. Law, *Uwagi na temat teorii aktora-sieci. Wytwarzanie ładu, strategia i heterogeniczność*, przeł. K. Abryszecki, [w:] *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, red. E. Bińczyk, A. Derra, Toruń 2014, s. 218.

³³ K. Pietrowicz, *Podejścia sieciowe w socjologii. Przyczółki, splecenia i przeobrażenia dyscypliny*, Bydgoszcz 2016, s. 135.

³⁴ L. Zacher, *Człowiek utechniczony i zwiirtualizowany w hybrydowym świecie*, [w:] *Wirtualizacja – problemy, wyzwania, skutki*, red. L. Zacher, Warszawa 2013, s. 123-125.

Jednym z kluczowych aspektów politologicznej analizy w ramach ANT jest identyfikacja wyzwań dla demokracji w erze cyfrowej. Narzędzia internetowe wspomagające tworzenie fałszywych informacji czy algorytmy manipulujące doбором treści stają się istotnymi czynnikami wpływającymi na kształtowanie debaty publicznej online, która osadza się w zamkniętych bańkach informacyjnych. Efektem tych przemian może być dezinformacja czy też zaostrzenie polaryzacji grup o odmiennych interesach politycznych.

Analiza tego typu zjawisk z perspektywy teorii aktora-sieci pozwala na głębsze zrozumienie dynamiki oddziaływań między różnorodnymi aktorami, włączając w to zarówno ludzi, jak i technologie, które kształtują przepływ informacji w przestrzeni publicznej. W kontekście współczesnych wyzwań dla demokracji takie ujęcie pozwala uwzględnić nie tylko interakcje między ludźmi, lecz także wpływ automatyzacji, algorytmów oraz gospodarczych interesów korporacyjnych na kształtowanie dyskursu publicznego.

Należy podkreślić, że zgodnie z tą perspektywą technologia nie jest jedynie neutralnym narzędziem, lecz aktywnym uczestnikiem procesów społecznych, który może wpływać na zachowania jednostek i grup³⁵. Aktorzy nieludscy, tacy jak chociażby sztuczna inteligencja, mają zdolność do kształtowania przepływu informacji, co może prowadzić do formowania zamkniętych baniek informacyjnych i sprzyjać ekstremizmowi. W ten sposób analiza z wykorzystaniem teorii aktora-sieci umożliwia zrozumienie, jak konkretne konfiguracje technologiczne i społeczne przyczyniają się do fragmentacji sfery publicznej i osłabienia demokracji. Poprzez śledzenie relacji i interakcji między różnymi aktorami w tej sieci można lepiej zrozumieć mechanizmy, które prowadzą do dezinformacji i manipulacji, oraz opracować strategie przeciwdziałania tym zjawiskom, co jest kluczowe dla ochrony i wzmocnienia procesów demokratycznych w cyfrowym świecie.

W obszarze polityki istnieje wiele narzędzi cyfrowych służących dezinformacji, manipulacji i wprowadzaniu użytkownika w błąd. Jakub Jakubowski wśród najważniejszych wymienia: *deep fake*, boty, astroturfing czy targetowanie behawioralne. Pierwsze z wymienionych odnosi się do montażu materiałów wideo, gdzie przy pomocy sztucznej inteligencji nakłada się wizerunki konkretnych osób (a także ich głosy) na film źródłowy. Efektem jest realistycznie wyglądające nagranie, w którym można wybranemu politykowi przypisać dowolne słowa, w szczególności zaś szkodliwe bezpośrednio dla niego. Takie działania mogą znacząco wpływać na decyzje wyborcze obywateli, którzy podlegają tutaj niemal całkowitemu uprzedmiotowieniu. Z kolei boty, czyli oprogramowanie zastępujące człowieka w niektórych czynnościach, mogą swoją zmasowaną aktywnością tworzyć (pozorne) wrażenie silnego, oddolnego poparcia dla danego podmiotu czy sprawy, ale też zwielokrotniać konkretne przekazy, często dezawuuujące przeciwników politycznych. Mają więc znaczący wpływ na hierarchię ważności informacji w sieci³⁶. Ten typ narzędzia stosowany na skalę międzynarodową można obserwować

³⁵ Por. D. Haraway, *Manifest cyborgów. Nauka, technologia i feminizm socjalistyczny lat osiemdziesiątych*, przeł. S. Królak, E. Majewska, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1(3), s. 71-72.

³⁶ J. Jakubowski, *Social media i polityka. Organizacja – procesy – finanse*, Poznań 2020, s. 97-98, 110-112.

od początku inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. Ciekawym mechanizmem jest astroturfing, który służy wytworzeniu wrażenia oddolnego poparcia lub sprzeciwu dla polityka albo konkretnej inicjatywy. Najczęściej przyjmuje postać komentarzy na zlecenie. Wreszcie targetowanie behawioralne to nic innego, jak segmentowanie grupy wyborców na podstawie ich wcześniejszej aktywności w sieci. Każde zachowanie użytkownika jest śledzone i na tej podstawie podsuwa się mu odpowiednio dopasowany przekaz polityczny. O prywatności, ochronie danych i wolności wyboru nie ma tutaj mowy.

Teoria Latoura może politologii przynieść duże możliwości eksplanacyjne w kontekście nowych rodzajów podmiotowości – dotychczasowe koncepcje opierały się głównie na ludzkich uczestnikach sieci relacji, jednak wraz z rozwojem sztucznej inteligencji (AI) wydaje się zasadne, żeby rozważyć dopuszczenie do analizy także innych form podmiotów polityki³⁷. Tradycyjne cechy podmiotu, takie jak świadomość własnych interesów, racjonalność działania czy zdolność do dokonywania zmian³⁸, stają się dyskusyjne w kontekście sposobów funkcjonowania zaawansowanych technologii. Mimo że sztuczna inteligencja nie działa w sposób wolicjonalny, ma zdolność do podejmowania decyzji, opartych na zaawansowanych kalkulacjach (wynikających z algorytmu), i dąży do osiągnięcia zaprogramowanego celu przy minimalnym nakładzie środków. A to stawia pytanie o rolę ludzkiej świadomości jako kluczowego elementu podmiotowości.

Wartość takich rozważań zdecydowanie wzrasta, ponieważ współczesna podmiotowość polityczna znacząco różni się od klasycznych koncepcji prezentowanych w podręcznikach akademickich. Jest ona efemeryczna, tymczasowa i często spontaniczna, opierając się na krótkotrwałych zrywach, często inicjowanych w cyberprzestrzeni. Media społecznościowe, które odgrywają kluczową rolę w naszym życiu online, często prowadzą do wyłonienia się izolowanych grup, z których każda jest silnie zakorzeniona w swoich poglądach i przekonaniach. Algorytmy tych platform skutecznie personalizują doświadczenia online, prezentując treści, które potwierdzają istniejące przekonania, co z kolei może prowadzić do zjawiska społecznego wzmocnienia. Rozwój automatyzacji i personalizacji przekazu prowadzi więc do mikrotargetowania, opartego na zawężonych, emocjonalnych treściach, często wzniecających strach³⁹. Członkowie politycznych plemion z reguły nie posiadają pełnej świadomości kontekstu zdarzeń, w których uczestniczą, a ich działania często są sterowane z zewnątrz. Tym, co ich łączy, jest poczucie krzywdy⁴⁰. Jak podkreśla Artur Laska, to *rzesza samoorganizujących się jednostek, które definiują się już nie tyle przez wielkie struktury (naród, państwo, religia, klasa), ile przez samych siebie oraz wchodzą jedynie w tymczasowe sieci zadaniowe, by zrealizować*

³⁷ Jak zauważa Graham Harman, jednym z kluczowych potencjałów teorii aktora-sieci jest możliwość „ponownego złożenia polityczności” (*reassembling the political*), czyli dostrzeżenia polityki tam, gdzie wcześniej uchodziła ona za neutralną technikę lub infrastrukturę. Por. G. Harman, *Bruno Latour: Reassembling the Political*, London 2014.

³⁸ M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007, s. 39.

³⁹ A. Elliott, *The Culture of AI: Everyday Life and The Digital Revolution*, London 2019, s. 189.

⁴⁰ J. Bartlett, *Ludzie przeciw technologii. Jak Internet zabija demokrację*, przeł. K. Umiński, Katowice 2019, s. 67-69.

*jakiś konkretny cel i osiągnąć własne korzyści*⁴¹. Taka okazjonalna spontaniczność działania i rozbieżność interesów w dłuższej perspektywie czasowej z pewnością nie sprzyja funkcjonowaniu demokracji. W związku z tym istotne jest zrozumienie tych zmian i dostosowanie tradycyjnych koncepcji podmiotowości do nowych realiów politycznych, uwzględniających istniejące zagrożenia.

Reinterpretacja podmiotowości w perspektywie teorii aktora-sieci koresponduje z szerszą debatą nad kryzysem klasycznego modelu podmiotu racjonalnego, podejmowaną m.in. w ramach badań nad emocjami w polityce. Wskazuje się, że uczestnictwo obywateli w procesach politycznych nie opiera się wyłącznie na kalkulacji i interesie, lecz jest głęboko zakorzenione w afektywnych strukturach emocjonalnych i mechanizmach identyfikacji zbiorowej⁴². W kontekście cyfrowych sieci i zautomatyzowanych interfejsów ten afektywny wymiar polityczności staje się jeszcze bardziej widoczny i coraz częściej wykorzystywany jako narzędzie mobilizacji, segmentacji i kontroli społecznej.

Współcześnie obserwujemy sprawstwo aktorów politycznych, których władza jest ukryta, ale jednocześnie powszechna (a przez to trudniejsza do jednoznacznego zdefiniowania). Poprzez manipulację treściami na platformach społecznościowych czy zawieranie kont można wpływać na kształtowanie opinii publicznej i agendy politycznej. Przykłady, takie jak niejednokrotnie blokowany za wstawiane treści facebookowy profil Konfederacji czy akcje cenzurowania wypowiedzi niektórych polityków (np. Donalda Trumpa), wyraźnie wskazują na nowe formy wykorzystywania władzy w cyberprzestrzeni, które pozostają często poza tradycyjnymi ramami definicji podmiotowości politycznej.

Ponieważ coraz więcej naszego życia toczy się w wirtualnej przestrzeni, właściciele platform społecznościowych dysponują ogromną ilością informacji na temat użytkowników, co otwiera drzwi do manipulacji politycznymi nastrojami oraz narzucania określonych agend publicznych. Przykładem może być kontrowersyjna sprawa firmy Cambridge Analytica⁴³, której działania miały znaczący wpływ na wynik wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, wskazując tym samym na potencjalne zagrożenia związane z nadużywaniem danych w celach politycznych. Co istotne, człowiek poddaje się procesom uprzedmiotowienia w cyberprzestrzeni często bez świadomości. Mechanizmy działające za kulisami platform społecznościowych mogą prowadzić do tego, że jednostka traci kontrolę nad swoją obecnością online i staje się jedynie obiektem manipulacji czy celów marketingowych, co ma poważne konsekwencje dla jej autonomii i tożsamości w sieci⁴⁴. W związku z tym istotne jest zrozumienie tych procesów

⁴¹ A. Laska, *Wielość jako podmiot zmiany politycznej*, [w:] *Wokół holistycznej interpretacji polityki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi zw. dr. hab. Mirosławowi Karwatowi*, red. F. Pierzchalski, M. Tobiasz, J. Ziółkowski, Warszawa 2020, s. 248.

⁴² Zob. M. Nussbaum, *Political Emotions*, Cambridge 2013; E. Hutchison, R. Bleiker, *Theorizing Emotions in World Politics*, „International Theory” 2014, vol. 6, no. 3, s. 491-514.

⁴³ Zob. Ch. Wylie, *Mindf*ck. Cambridge Analytica...*

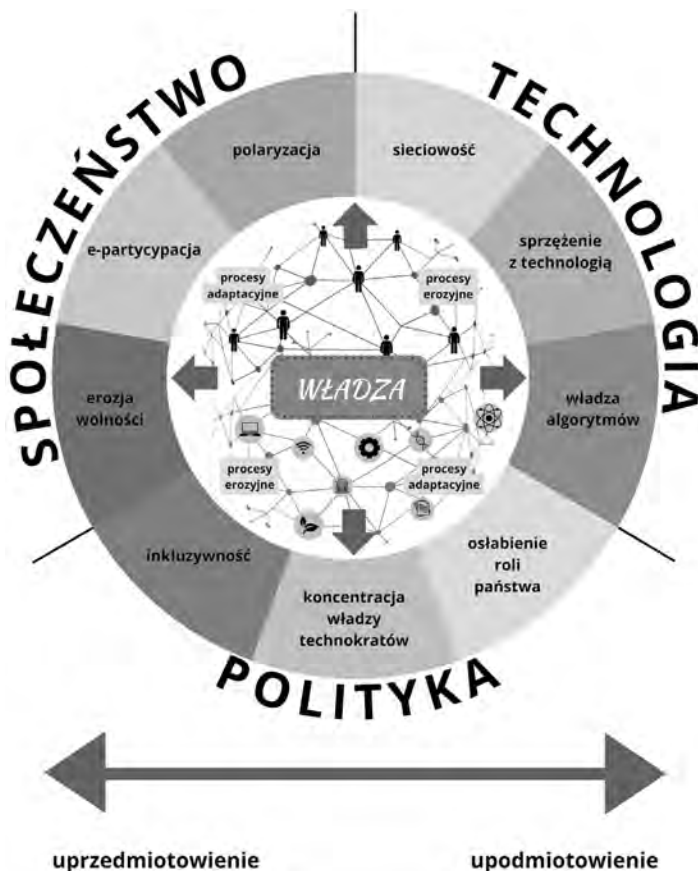
⁴⁴ M. Bartoszewicz, *Wybrane aspekty poznawcze i emocjonalne socjotechniki mediów*, „Studia Medioznawcze. Media Studies” 2017, nr 2, s. 99.

oraz poszukiwanie środków zaradczych, które pozwolą na zminimalizowanie negatywnych skutków uprzedmiotowienia ludzi w cyberprzestrzeni.

PRZEOBRAŻENIA DEMOKRACJI LIBERALNEJ – ADAPTACJA CZY EROZJA?

Współczesna demokracja liberalna stoi w obliczu wielu wyzwań wynikających ze zmian technologicznych, społecznych i politycznych. Perspektywą, która może ten kryzys ująć w sposób kompleksowy, wskazując zarówno na zagrożenia, jak i szanse, jest właśnie teoria aktora-sieci. Zgodnie z jej unikalnym podejściem aktualne procesy erozyjne są złożonym efektem interakcji między różnymi aktorami, w tym zaawansowanymi technologiami, które redefiniują pojęcia władzy, partycypacji i suwerenności. Złożoność tych zjawisk, ale też sprzężone z nimi możliwości adaptacji obrazuje zamieszczony poniżej schemat 1.

Schemat 1. Procesy przeobrażeń demokracji na podstawie teorii aktora-sieci



Źródło: opracowanie własne.

Centralna część schematu wskazuje na dynamiczne i złożone interakcje między aktorami ludzkimi i nieludzkimi (takimi jak np. media społecznościowe, algorytmy, dostępna infrastruktura czy przyroda). To właśnie między nimi przepływa władza, która nie jest przypisana do konkretnego podmiotu – stanowi raczej efekt licznych interakcji w sieci, jest więc rozproszona i może być dystrybuowana w różnych kierunkach. Mimo że w przedstawionym graficznym modelu została umiejscowiona na środku (co stanowi uproszczenie na potrzeby ukazania złożoności przeobrażeń demokracji), to zgodnie z myślą Latoura faktycznie takich centrów nie posiada. Zlokalizować ją można jedynie w bardziej stabilnych węzłach sieci, gdzie aktorzy są „zagęszczeni”⁴⁵. Jak podkreśla sam Latour: *władza nie jest właściwością któregośkolwiek z ogniw, lecz łańcucha jako całości*⁴⁶. Dysponuje nią ten, kto w danym momencie potrafi powiązać złożone struktury w sieć i przeprowadzić proces translacji, czyli dokonywać przemieszczeń interesów, negocjować znaczenia i zaadaptować się do nowych warunków⁴⁷. Wraz z kolejnymi wyzwaniami dla demokracji liberalnej możemy zaobserwować procesy fluktuacji władzy nie tylko między poszczególnymi podmiotami polityki, ale też do aktorów spoza tej sfery – m.in. do właścicieli i zarządców wielkich korporacji technologicznych. Co więcej, władzę można przypisać również aktorom pozaludzkim, takim jak chociażby algorytmy w mediach społecznościowych, które samodzielnie, na podstawie posiadanych założeń, nieustannie decydują o treściach podsuwanych użytkownikom⁴⁸. Sprawczość i zdolność do podejmowania decyzji władczych w teorii aktora-sieci nie jest więc własnością wyłącznie ludzką – technologie, instytucje wiedzy czy materialne infrastruktury je współkształtują⁴⁹. Taki sposób przedstawienia ukazuje demokrację jako rezultat dynamicznych i nieustannie rekonfigurowanych relacji pomiędzy różnorodnymi aktorami, których granice i statusy są płynne. Co ważne, sieć nieustannie jest poddawana zarówno procesom erozyjnym, które osłabiają tradycyjne struktury władzy i wartości demokratyczne, zagrażając tym samym stabilności systemu, jak i procesom adaptacyjnym – rozwój technologii i nowe formy partycypacji sprawiają, że konieczne jest wprowadzanie ciągłych zmian⁵⁰.

⁴⁵ Ł. Afeltowicz, *Czy technika pozbawia nas pracy? Bezrobocie technologiczne w perspektywie teorii aktora-sieci*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 1, s. 122.

⁴⁶ B. Latour, *Technologia jako utrwalone społeczeństwo*, przeł. Ł. Afeltowicz, „Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej” 2013, t. 4, nr 1, s. 25.

⁴⁷ M. Callon, *Wprowadzenie do socjologii translacji. Udomowienie przegrzebków i rybacy znad zatoki Saint-Brieuc*, przeł. M.A. Chojnacka, [w:] *Studia nad nauką i technologią...*, s. 324.

⁴⁸ Florian Jatón i Dominique Vinck wskazują, że analiza algorytmów powinna uwzględniać nie tylko ich funkcję techniczną, ale też emocjonalną i afektywną „spięcia” (*affective dissensions*), które wytwarzają w społeczeństwie – czyniąc je tym samym przedmiotem sporu o charakterze politycznym (F. Jatón, D. Vinck, *Politicizing Algorithms by Other Means: Toward Inquiries for Affective Dissensions*, „Perspectives on Science” 2023, vol. 31(1), s. 84-118).

⁴⁹ B. Latour, *Politics of Nature*, London 2004, s. 85.

⁵⁰ Pod tym względem teoria aktora-sieci Latoura ma wiele punktów stycznych z teorią systemów społecznych Niklasa Luhmanna – niemiecki socjolog zaproponował w swojej koncepcji ujmowanie społeczeństwa jako systemu autopoietycznego, który na podstawie wyzwań płynących z zewnątrz dokonuje rekonfiguracji własnych elementów. Dzięki temu system adaptuje się do nieustannych zmian i może

Efektom wspomnianych procesów erozyjnych i adaptacyjnych jest szereg zjawisk o charakterze politycznym, społecznym i technologicznym, wskazujących na kierunek, w którym podąża współczesna demokracja liberalna. Choć scenariuszy przyszłości może być wiele (co zresztą potwierdza ANT, akcentując niestabilność punktualizacji sieci⁵¹), jesteśmy w stanie już dziś przewidzieć niektóre najbardziej prawdopodobne procesy, tym bardziej że od dawna trwają.

Analiza na gruncie teorii aktora-sieci wskazuje, że demokracja zmierza w stronę form hybrydowych. W obszarze funkcjonowania społeczeństwa wysoko rozwinięte technologie cyfrowe dadzą obywatelom większe możliwości partycypacji w podejmowaniu decyzji politycznych, ale jednocześnie będą ograniczały ich wolność przez inwazyjne techniki śledzenia i profilowania użytkowników. Postępująca w wyniku działalności algorytmów polaryzacja na poszczególne plemiona polityczne o sprzecznych interesach mocno podważy jeden z fundamentów demokracji liberalnej, jakim jest zdolność do wypracowywania dialogu i kompromisu.

Rozwój technologii komunikacyjnych umożliwia uczestnictwo obywateli w złożonych sieciach społecznych, a także zaangażowanie i mobilizację dla dobra wspólnego. Jednocześnie coraz większa władza algorytmów zagraża wolności słowa, decydując o doborze treści i kształtując opinie użytkowników. Ich zdolność do wpływania na dostępność i hierarchię informacji czyni je aktorami o istotnym znaczeniu politycznym – często niewidocznymi, a jednocześnie głęboko zakorzenionymi w codziennych praktykach użytkowników sieci⁵². Jak podkreśla Kate Crawford, obecne systemy AI, z ich silnym naciskiem na centralizację władzy i kontroli, mocno kolidują z ideami egalitarnego uczestnictwa i publicznej debaty⁵³. Zakładając, że sprzężenie społeczeństwa z technologią będzie coraz większe, musimy liczyć się więc z zaawansowanymi technologiami nadzoru, co negatywnie wpłynie na procesy demokratyczne w państwie.

Trzeci obszar przewidywanych zmian na schemacie 1 dotyczy sfery polityki. Narzędzia internetowe, z których korzystamy już dziś, zapewniają nam większą inkluzywność w podejmowaniu kluczowych decyzji władczych, ale jednocześnie nie eliminują problemu cyfrowego wykluczenia (co zaprzecza demokratycznej zasadzie równości). Trendem, którego można się spodziewać w przyszłości, będzie postępująca koncentracja władzy w rękach korporacji technologicznych, przy jednoczesnym osłabianiu roli państwa. Wiąże się to z erozją suwerenności i zdolności państw do regulowania kluczowych aspektów życia społecznego, a więc też osłabieniem mechanizmów demokratycznej kontroli i odpowiedzialności.

dalej funkcjonować. Zob. N. Luhmann, *Systemy społeczne*, przeł. M. Kaczmarczyk, Kraków 2007, s. 39-40.

⁵¹ Punktualizacja sieci w koncepcji ANT odnosi się do sytuacji, gdy skomplikowane sieci relacji są traktowane jako pojedyncze, zintegrowane jednostki. Oznacza to, że złożone sieci aktorów (ludzi, technologii, instytucji itp.) mogą być uproszczone i przedstawiane jako jeden aktor w dalszych analizach i działaniach. Proces ten pozwala na radzenie sobie ze złożonością sieci poprzez jej czasowe uproszczenie (J. Law, *Uwagi na temat teorii...*, s. 224).

⁵² D. Beer, *The Social Power of Algorithms*, „Information, Communication & Society” 2017, vol. 20, s. 4.

⁵³ K. Crawford, *Atlas of AI*, London 2021, s. 9.

Schemat zaprezentowany w niniejszym tekście obrazuje istotne dla autorów przeobrażenia demokracji. Powstał on na podstawie teorii aktora-sieci Latoura, a co za tym idzie, stanowi punktualizację/uproszczenie, z pewnością nieobejmujące w pełni heterogeniczności zjawisk. Jednak nawet pobieżna jego analiza pozwala zauważyć, że wszystkie wymienione procesy i mechanizmy nieustannie balansują na osi upodmiotowienie – uprzedmiotowienie. Ilustruje to zatem nie tylko kondycję poszczególnych aktorów, ale także zmienność i kontyngencję ich pozycji w sieci, zgodnie z założeniem, że sprawczość w ANT jest zawsze efektem mobilizacji i translacji, a nie cechą wrodzoną. Technologia stwarza bowiem człowiekowi dogodny obszar do bycia aktywnym uczestnikiem życia publicznego, do bycia sprawcą zmian, a jednocześnie wikła go w liczne pułapki, które nie dość, że ograniczają jego wolność, to jeszcze zaczynają nim coraz bardziej sterować. Ostateczny wynik tej dysjunkcji nie jest przesądzony. Efekt finalny będzie zależał przede wszystkim od tego, które procesy przeważą w trakcie przeobrażeń demokracji liberalnej: erozyjne czy adaptacyjne? Pytanie to jest tym bardziej zasadne, że zarówno zjawiska erozyjne, jak i adaptacyjne są ze sobą sprzężone i jednocześnie siebie wzajemnie warunkujące.

Wydaje się, że kluczowe w tym zakresie będzie więc znalezienie równowagi między technologicznymi innowacjami a ochroną wartości demoliberalnych. Jedno jest pewne – będziemy wtedy mieli do czynienia już z zupełnie innym systemem politycznym.

PODSUMOWANIE

Zaprezentowane w tekście podejście badawcze stanowi propozycję analityczną dla rozważań nad kondycją współczesnej demokracji. Stoimy na stanowisku, które akcentuje znaczenie zmian w otoczeniu współczesnych demokracji związanych z rozwojem nowych technologii komunikacyjnych, w szczególności tych, które oparte zostały na algorytmach. Tym samym uznajemy, że nauki o polityce, chcąc w sposób rzetelny badać współczesne procesy polityczne, muszą nie tylko uwzględnić parametr zmiany technologicznej, ale także same dokonać zmiany w warsztacie badacza. Zmiana technologiczna, jaka rozgrywa się w kilku ostatnich dekadach wokół nas, jest zbyt duża, aby nie uwzględnić tego na poziomie metodologicznego zaplecza.

Propozycja, której ramy przedstawiliśmy w tekście, ufundowana jest na założeniu, że zmiana otoczenia w wymiarze cyfrowym nie jest odseparowana od zmian społecznych, kulturowych czy też politycznych. Sfera cyber wpływa bowiem na procesy władzy, zachowania wyborcze czy wreszcie relacje międzyludzkie. Nowoczesne technologie komunikacyjne sprawiły, że wszelkie zjawiska społeczno-polityczne trzeba analizować w odniesieniu do szerszego kontekstu. Jak podkreśla Latour: *społeczeństwo i technologia to nie tyle dwie odrębne domeny ontologiczne, ile raczej fazy tego samego, konstytutywnego działania*⁵⁴. Zgodnie z tym założeniem nie da się współcześnie dokonać jednoznacznego rozróżnienia na odrębne obszary funkcjonowania człowieka, ponieważ istnieją

⁵⁴ B. Latour, *Technologia jako utrwalone...*, s. 45.

one wyłącznie w powiązaniu. Co za tym idzie, żadna zmiana nie ma charakteru wyłącznie społecznego, politycznego czy technologicznego, a raczej łączy w sobie wszystkie te komponenty.

Tym samym uznajemy, że zasadne jest wyrażenie potrzeby wprowadzenia odmiennych perspektyw w badaniu współczesnych procesów związanych z kondycją demokracji, tak aby móc określić to, co nowe. Tym bardziej że w ślad za zmianami technologicznymi w środowisku demokratycznym powinny iść zmiany w warsztacie badacza, które wyposażą go w narzędzia umożliwiające skuteczne zrozumienie społeczno-politycznej współczesności, z całą jej złożonością. Postulujemy zatem rozszerzenie w naukach o polityce instrumentarium o te ujęcia badawcze, które wnoszą nową jakość eksplanacyjną, zamiast trzymać się wyłącznie tradycyjnej siatki kategorialnej i utartych schematów analizy. Koncepcje wypracowane na gruncie innych dyscyplin naukowych mogą bowiem w sposób zdecydowanie bardziej kompleksowy i innowacyjny wyjaśniać dynamiczne powiązania między współczesnym społeczeństwem, polityką a technologią.

BIBLIOGRAFIA

- Afeltowicz Ł., *Czy technika pozbawia nas pracy? Bezrobocie technologiczne w perspektywie teorii aktora-sieci*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 1, s. 107-126.
- Antoszewski A., *Demokracja nieoliberalna jako projekt polityczny*, [w:] *Zmierzch demokracji liberalnej?*, red. K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, Warszawa 2018, s. 59-67.
- Asker D., Dinas E., *Thinking Fast and Furious: Emotional Intensity and Opinion Polarization in Online Media*, „Public Opinion Quarterly” 2019, vol. 83, no. 3, s. 487-509, <https://doi.org/10.1093/poq/nfz042>.
- Bartlett J., *Ludzie przeciw technologii. Jak Internet zabija demokrację*, przeł. K. Umiński, Katowice 2019.
- Bartoszewicz M., *Wybrane aspekty poznawcze i emocjonalne socjotechniki mediów*, „Studia Mediodoznawcze. Media Studies” 2017, nr 2, <https://doi.org/10.33077/uw.24511617.ms.2017.69.392>, s. 93-106.
- Beer D., *The Social Power of Algorithms*, „Information, Communication & Society” 2017, vol. 20, s. 1-13, <https://doi.org/10.1080/1369118X.2016.1216147>.
- Callon M., *Wprowadzenie do socjologii translacji. Udomowienie przegrzebków i rybacy znad zatoeki Saint-Brieuc*, przeł. M.A. Chojnacka, [w:] *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, red. E. Bińczyk, A. Derra, Toruń 2014, s. 289-330.
- Chedia I., *Democracy in Crisis*, „The Copernicus Journal of Political Studies” 2020, nr 2, s. 73-83, <http://dx.doi.org/10.12775/CJPS.2020.015>.
- Crawford K., *Atlas of AI*, London 2021.
- Diamond L., *Liberation Technology*, „Journal of Democracy” 2010, nr 21(3), s. 69-83.
- Eatwell R., Goodwin M., *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, przeł. W. Kurylak, Katowice 2020.
- Elliott A., *The Culture of AI Everyday Life and The Digital Revolution*, London 2019.

- Feezell J.T., *Agenda Setting through Social Media: The Importance of Incidental News Exposure and Social Filtering in the Digital Era*, „Political Research Quarterly” 2017, vol. 71, no. 2, 482-494, <https://doi.org/10.1177/1065912917744895>.
- Gulczyński M., *Nauka o polityce*, Warszawa 2007.
- Haraway D., *Manifest cyborgów. Nauka, technologia i feminizm socjalistyczny lat osiemdziesiątych*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1(3), s. 49-87.
- Harman G., *Bruno Latour: Reassembling the Political*, London 2014.
- Hutchison E., Bleiker R., *Theorizing Emotions in World Politics*, „International Theory” 2014, vol. 6, no. 3.
- Jakubowski J., *Social media i polityka. Organizacja – procesy – finanse*, Poznań 2020.
- Jaton F., Vinck D., *Politicizing Algorithms by Other Means: Toward Inquiries for Affective Dis-sensions*, „Perspectives on Science” 2023, vol. 31(1), s. 84-118, https://doi.org/10.1162/posc_a_00582.
- Kamiński A.Z., Kamiński B., *Świat na krawędzi. Czy ustroj liberalno-konstytucyjny sprosta wyzwaniom współczesności?*, Kraków–Warszawa 2023.
- Kasińska A., Dudała R., *Demokracje zbuntowane*, Kielce 2022.
- Krafft P.M., Donovan J., *Disinformation by Design: The Use of Evidence Collages and Platform Filtering in a Media Manipulation Campaign*, „Political Communication” 2020, vol. 37, no. 2, s. 194-214, <https://doi.org/10.1080/10584609.2019.1686094>.
- Kulas P., *Antyelitarna narracja współczesnej polskiej prawicy*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2018, t. 14, nr 4, s. 14-39, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.14.4.02>.
- Laska A., *Wielość jako podmiot zmiany politycznej*, [w:] *Wokół holistycznej interpretacji polityki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi zw. dr. hab. Mirosławowi Karwatowi*, red. F. Pierzchalski, M. Tobiasz, J. Ziółkowski, Warszawa 2020.
- Latour B., *Nigdy nie byliśmy nowocześni. Studium z antropologii symetrycznej*, przeł. M. Gdula, Warszawa 2011.
- Latour B., *Politics of Nature*, London 2004.
- Latour B., *Technologia jako utrwalone społeczeństwo*, przeł. Ł. Afeltowicz, „Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej” 2013, t. 4, nr 1, s. 17-48, <https://doi.org/10.12849/40102.013.0106.0002>.
- Law J., *Uwagi na temat teorii aktora-sieci. Wytwarzanie ładu, strategia i heterogeniczność*, przeł. K. Abriszewski, [w:] *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, red. E. Bińczyk, A. Der-ra, Toruń 2014, s. 215-241.
- Levitsky S., Ziblatt D., *Tak umierają demokracje*, przeł. O. Łabendowicz, Łódź 2018.
- Lewandowski A., *Kryzys demokracji jako proces. Od kryzysu zaufania do destrukcji instytucji*, „Politeja” 2024, t. 21, nr 3(90), s. 65-84, <https://doi.org/10.12797/Politeja.21.2024.90.03>.
- Luhmann N., *Systemy społeczne*, przeł. M. Kaczmarczyk, Kraków 2007.
- McKay S., Tenove Ch., *Disinformation as a Threat to Deliberative Democracy*, „Political Research Quarterly” 2020, vol. 74, no. 3, s. 703-717, <https://doi.org/10.1177/1065912920938143>.
- Mounk Y., *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, przeł. K. Gucio, Warszawa 2019.
- Naím M., *Zemsta władzy. Jak autokraci na nowo tworzą politykę XXI wieku*, przeł. V. Dobosz, D. Kaczor, Katowice 2022.

- Nussbaum M., *Political Emotions*, Cambridge 2013.
- Pietrowicz K., *Podejścia sieciowe w socjologii. Przyczółki, splecenia i przeobrażenia dyscypliny*, Bydgoszcz 2016.
- Przeworski A., *Crises of Democracy*, Cambridge 2019.
- Runciman D., *Jak kończy się demokracja*, przeł. S. Żuchowski, Warszawa 2019.
- Szułdrzyński M., *Media społecznościowe kontra liberalna demokracja, jaką znamy*, [w:] *Znaczenie nowych technologii dla jakości systemu politycznego. Ujęcie politologiczne, prawne i socjologiczne*, red. M. Bernaczyk, T. Gąsior, J. Misiuna, M. Serowaniec, Toruń 2020, s. 27-39.
- Wróblewski M., *Superroznościele wątpliwości. Sceptycyzm i teorie spiskowe w dobie koronawirusa*, „Dyskurs i Dialog” 2020, t. 4, s. 24-40, <https://doi.org/10.5281/zenodo.4337517>.
- Wylie Ch., *Mindf*ck. Cambridge Analytica, czyli jak popsuć demokrację*, przeł. M. Strąków, Kraków 2020.
- Zacher L., *Człowiek utechniczniony i zwiirtualizowany w hybrydowym świecie*, [w:] *Wirtualizacja – problemy, wyzwania, skutki*, red. L. Zacher, Warszawa 2013.
- Zuboff Sh., *The Age of Surveillance Capitalism*, New York 2019.

Arkadiusz LEWANDOWSKI – profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, pracownik Katedry Systemów Politycznych i Państwa Cyfrowego na Wydziale Nauk o Polityce i Administracji. Współautor monografii *Między upodmiotowieniem a upolitycznieniem. Polski samorząd terytorialny w realiach (kryzysu) demokracji liberalnej po 1989 roku* (2022), autor książki *Akcja Wyborcza Solidarność. Centroprawica w poszukiwaniu modelu współpracy* (2016) oraz kilkudziesięciu artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych. Jego zainteresowania badawcze obejmują zagadnienia teorii współczesnego kryzysu demokracji liberalnej oraz partyjnej reprezentacji partii politycznych w Polsce, w szczególności zagadnienia posłów debutantów. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Dyskurs i Dialog” oraz członek redakcji pisma „Historia i Polityka”.

Joanna WIECZOREK-ORLIKOWSKA – pracownik Katedry Teorii Polityki i Zarządzania Sferą Publiczną na Wydziale Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Autorka kilkudziesięciu artykułów naukowych i rozdziałów w pracach zbiorowych oraz jednej monografii autorskiej. W pracy badawczo-dydaktycznej zajmuje się teorią polityki, metodologią badań w naukach społecznych, a także relacjami pomiędzy technonauką a społeczeństwem. Aktualnie realizuje grant pt. „Sztuczna inteligencja jako aktor i sprawca w ujęciu polskich teoretyków polityki”, zdobyty w konkursie Miniatura 8 (NCN).